

Ideologiczna konfrontacja i pragmatyczna współpraca – recepta Moskwy na relacje z Waszyngtonem

Witold Rodkiewicz, Ideologiczna konfrontacja i pragmatyczna współpraca – recepta Moskwy na relacje z Waszyngtonem

Szef dyplomacji rosyjskiej Siergiej Ławrow wykorzystał pierwsze spotkanie z nowym amerykańskim sekretarzem stanu Johnem Kerryem (26 lutego w Berlinie), aby zasygnalizować gotowość Rosji do wznowienia pragmatycznej współpracy z Waszyngtonem. Pozytywne przesłanie Ławrowa wobec nowej administracji prezydenta Baracka Obamy zbiegło się jednak z falą rosyjskich oskarżeń – przybierającą momentami charakter kampanii antyamerykańskiej – o maltretowanie w Stanach Zjednoczonych adoptowanych rosyjskich dzieci przy bezczynności władz amerykańskich. Kontrast ten jest konsekwencją dualizmu, który będzie teraz charakteryzować politykę Kremla wobec USA. Z jednej strony Rosja będzie demonstrować gotowość do pragmatycznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony ostro krytykować USA w kwestiach politycznych, w tym dotyczących praw ludzkich i obywatelskich.

Przesłanki amerykańskiej polityki Kremla

Polityka Kremla wobec Stanów Zjednoczonych opiera się na czterech fundamentalnych przesłankach, wynikających ze specyficznej interpretacji politycznej sytuacji w Rosji i na świecie w latach 2011–2012. Pierwszą taką przesłanką jest świadomość obecnej ekipy rządzącej, wywołana falą protestów politycznych, jaka przetoczyła się przez Rosję na przełomie 2011 i 2012 roku, że ma poważne problemy z legitymizacją swojej władzy. Drugą jest przekonanie, że Waszyngton, jeśli nie inspirował, to co najmniej próbował wspierać antysystemową opozycję, dążąc do zmiany systemu politycznego w Rosji. W tym kontekście przyjęta w listopadzie 2012 roku przez amerykański Kongres „ustawa Magnitskiego”, przewidująca sankcje przeciwko rosyjskim urzędnikom podejrzanym o gwałcenie praw człowieka, została w Moskwie zinterpretowana jako próba stworzenia mechanizmu nacisku na rosyjskie elity w celu osłabienia ich lojalności wobec Kremla. Po trzecie, tzw. arabska wiosna wytworzyła w rosyjskiej elicie władzy poczucie rosnącej destabilizacji sytuacji międzynarodowej, oraz obawy, że przykład arabski może mieć destabilizujący wpływ na sytuację wewnętrzną w samej Rosji, przy czym część elit rosyjskich co najmniej podejrzewała, że arabska wiosna była sztucznie sprowokowana i sterowana przez amerykańskie tajne służby. Po czwarte, w Rosji dominuje przekonanie, że układ sił na arenie międzynarodowej ulega radykalnej zmianie polegającej na słabnięciu

potęgi amerykańskiej i wzroście znaczenia i siły nowych – przede wszystkim azjatyckich – mocarstw. Dodatkowo w Moskwie dominuje przekonanie, że administracja Obamy, stojąca wobec licznych poważnych trudności wewnętrznych i zagranicznych, okaże się na tyle słaba, że będzie zmuszona przyjąć rosyjskie warunki wzajemnej współpracy.

Strategia Kremla: Konfrontacja...

Działania i retoryka rosyjskich władz sugerują, że wychodząc z zarysowanej powyżej diagnozy Kreml sformułował następującą strategię. Po pierwsze, dąży do ograniczenia możliwości wywierania wpływu przez Stany Zjednoczone na procesy wewnętrzne w Rosji. We wrześniu 2012 roku władze uniemożliwiły dalszą działalność w Rosji amerykańskiej rządowej fundacji pomocy międzynarodowej USAID. W grudniu 2012 roku parlament przyjął ustawę o postępowaniu wobec osób uczestniczących w naruszaniu podstawowych praw i wolności człowieka (znaną jako „ustawa Dimy Jakowlewa”), która m.in. zakazywała rosyjskim organizacjom pozarządowym zajmującym się polityką przyjmowania amerykańskich dotacji oraz obsadzania stanowisk kierowniczych przez amerykańskich obywateli. Ustawa ta przewidywała także – niejako w odwecie wobec „ustawy ustawy Magnitskiego” – sankcje w stosunku do amerykańskich funkcjonariuszy państwowych podejrzewanych o gwałcenie praw człowieka, zwłaszcza jeśli ofiarami są rosyjscy obywatele. Kreml zapowiedział także wprowadzenie zakazu posiadania kont zagranicznych i nieruchomości za granicą przez sprawujących funkcje i urzędy publiczne Rosjan.

Drugim elementem rosyjskiej strategii było zasygnalizowanie niezadowolenia Waszyngtonowi poprzez wypowiedzenie lub nieprzedłużenie porozumień o współpracy bilateralnej, z których jedno dotyczyło bezpieczeństwa materiałów rozszczepialnych (tzw. program Lugar-Nunn), a drugie walki z nielegalnym obrotem narkotyków. Ponadto wprowadzono (pod pretekstem obecności raktopaminy) embargo na import amerykańskiego mięsa (z wyjątkiem drobiu).

Trzecim elementem kremlowskiej strategii jest kontrofensywa w sferze praw człowieka. Skierowana ona jest co prawda wobec całego Zachodu, jednak na razie głównym jej celem są Stany Zjednoczone. Mniej więcej od połowy zeszłego roku kontrofensywa ta skoncentrowała się na kwestii traktowania rosyjskich dzieci adoptowanych przez amerykańskich obywateli. Publicznie postawiona została teza, że w Stanach Zjednoczonych dzieci pochodzące z Rosji są systematycznie źle traktowane (a nawet zabijane), przy obojętności amerykańskich władz. W grudniu 2012 roku „ustawa Dimy Jakowlewa” zakazała adopcji przez obywateli amerykańskich.

Uczynienie ze sprawy adoptowanych dzieci jednego z głównych tematów relacji bilateralnych z Waszyngtonem ma, jak się zdaje, podwójny cel. Po pierwsze doskonale nadaje się do tego, aby służyć jako instrument stymulowania antyamerykańskich nastrojów w rosyjskim społeczeństwie i konsolidowania przez Kreml swego politycznego zaplecza. Po drugie, stanowi odpowiedź na rosnącą falę zarzutów o problemy z prawami człowieka w Rosji, adresowanymi wobec rosyjskich władz przez jej międzynarodowych partnerów.

...i współpraca

Jednocześnie dyplomacja rosyjska sygnalizowała gotowość do współpracy z Waszyngtonem, formułując warunki, na jakich współpraca ta mogłaby się odbywać. Przy czym Moskwa wychodzi z założenia, że to Waszyngton jest stroną bardziej zainteresowaną wzajemnym współdziałaniem i w związku z tym powinien przyjąć rosyjskie warunki. Do kwestii, co do których Moskwa gotowa byłaby do współdziałania, zaliczyć należy dalszą redukcję arsenałów nuklearnych i kryzysy regionalne (Afganistan, Syria, nuklearne dossier Iranu i Korei Północnej).

Jednak np. negocjacje nad redukcjami nuklearnymi Rosja uzależnia od uzyskania gwarancji, że natowski system obrony antyrakietowej nie będzie skierowany przeciwko jej potencjałowi nuklearnemu. Z kolei współdziałanie w Syrii Rosja twardo uzależnia od przyjęcia jej wizji rozwiązania problemu poprzez negocjacje między Baszarem Asadem i opozycją.

Kolejnym elementem rosyjskiej strategii jest próba rozwinięcia więzi gospodarczych, co stworzyłoby w Stanach Zjednoczonych prorosyjskie lobby, wystarczająco wpływowe, aby „chronić” bilateralne relacje przed politycznymi wstrząsami, zwłaszcza generowanymi przez rozbieżności w sferze praw człowieka. W tym kontekście należy interpretować podpisanie w sierpniu 2011 roku porozumienia o strategicznym partnerstwie między państwową firmą naftową Rosneft’, kierowaną przez jednego z najbliższych współpracowników Władimira Putina – Igora Sieczina i amerykańskim koncernem ExxonMobil, które zaowocowało podpisaniem w kwietniu i lipcu konkretnych projektów *joint venture* wydobywania ropy w rosyjskiej Arktyce i w Ameryce Północnej.